

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych

PRZEDPŁATA „Kurier Zagłębia” kosztuje
w Sosnowcu z odnośnikiem i pocztą rocznie
marek 900, półrocznie 450 kwartalnie
mk 225, miesięcznie mk 75.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub je-
go miejsce na I-jej stronie Mk 15 w tekście
Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10
Zwyczajne Mk 7,50 Drobne i Mk. 50 fen.
za wyraz, najmniej Mk 15.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC
ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy
do g. 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje
interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu. Tow.
Ak. „Reklama Polska” w Warszawie i w wy-
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC** sobota dnia 19 lutego 1921 roku Nr. 39 Rok XV

Edward Jeleń

podporucznik W. P. oficer gospodarczy Szpitala
Wojskowego w Częstochowie, akademik studjów
wydziału prawnego opatrzony św. Sakramentami
zmarł w Czeladzi dn. 16-go b. m. o godz. 6-ej
wieczór, przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy kop. „Saturn”
do kościoła parafialnego w Czeladzi nastąpi w niedzielę dn.
20-go b. m. o godz. 4 po południu

Po odprawionym modła h. wyprowadzenie zwłok na
cmentarz miejscowy. W poniedziałek t. i. 21-go b. m. od-
będzie się nabożeństwo o godz. 8 rano

O czym zawiadamiają krewnych, znanych i przyja-
ciół pozostali w nieutulonym żelu straconi

943 Rodzice bracia, siostra i szwagier

Dziś i dni następne arcydzieło ekranowe

Dusze w okowach

Nastrojowy dramat w którym widzimy cierpiące dusze gniebione
przez monarchizm.

NAD PROGRAM: NAD PROGRAM:

Salon czyszczenia obuwia

Prsewybora na farsa śmiechu w 2 cz.

Samorząd a Rząd.

W niektórych powia-
tach jednak złożyły się tak
stosunki, że samorząd pro-
wadzi wydział powiatowy
wykonanie zaś spoczywa w
rękach urzędników samo-
rządowych. W powiatach
tych starostowie jako urzę-
dnicy państwowi, występu-
ją do facto w charakterze
kontrolując przedstawicieli
rządu i, w zrozumieniu o-
bowiązków społecznych,
nad wszelkimi szablonami
nadawianymi z góry, prze-
chodzą do porządku. Mo-
żemy powiedzieć, że w
tych powiatach samorządy
funkcjonują najlepiej.

Przejdźmy teraz do za-
kresu działania samorzą-
dów na tle istniejących
ustaw i przepisów. Samo-
rząd powiatowy posiada 2
zakresy działania: poruczo-
ny, tj. nadzór nad działal-
nością gospodarczą gmin i
miast nie wydzielonych, i
własny. Do własnego za-
kresu działania należą w
pierwszym rzędzie: komu-
nikacja, zdrowotność, szkol-
nictwo i oświata, hodowla
i rolnictwo, bezpieczeńst-
wo publiczne etc. Jak więc
widzimy zadania olbrzymie
Teraz zobaczmy, czy sa

morządy dają radę ze swo-
imi zadaniami, jak odnosi
się w tych sprawach do
samorządów rząd i jakie
daje źródła dochodowe,
które pozwoliłyby zada-
niom tym sprostać.

Utrzymanie i budowa
drog dotąd należało do
obowiązków samorządów
powiatowych. Mówimy na-
leżało, ponieważ w poło-
wie grudnia r. ub. sejm
przyjął nową ustawę dro-
gową, która odejmuje od
samorządów w tym kierun-
ku znaczne ciężary, prze-
widując, oprócz dróg po-
wiatowych i gminnych, dro-
gi państwowe i wojewódz-
kie. Pomimo to Sejmiki
powiatowe w sprawach ko-
munikacji drogowej będą
niosły olbrzymie ciężary,
jeżeli się zważy, że dziś
budowa kilometra szosy
kosztuje trzy miliony mk.

Ustawa sanitarna, wy-
dana w 1919 r., nakłada na
sejmiki ciężary, które, mo-
żemy powiedzieć przewyż-
szają siły finansowe sejm-
ków. Do sejmików bowiem
należy walka z chorobami
zakaźnymi, utrzymanie wła-
snych szpitali powszechnych
wenerycznych i epidemicz-

nych. Baczenie nad wyko-
naniem tych zadań jest po-
wierzone lekarzowi państ-
wowemu.

Sejmiki powiatowe są
zmuszone na szkolnictwo
i oświatę przeznaczać dość
znaczące sumy, a w spra-
wach szkolnictwa prawa
bezpośredniej ingerencji
nie mają

Opieka społeczna spo-
czywa wyłącznie na bar-
kach sejmików, a więc: o-
pieka nad kalekami i umy-
słowo chorymi, sierotami
etc, utrzymanie przytułków
ochron etc. Ministerstwo
Pracy i Opieki Społecznej
likwiduje obecnie, niedogod-
ne dla siebie Radę Główną
Opiekuńczą i Rady po-
wiatowe Opiekuńcze w za-
miarach przekazania agend
tych instytucji sejmikom po-
wiatowym, jednak uprzed-
nio nawet nie uważało za
wskazane zasięgnąć opinii
sejmików, czy będą one w
stanie agendy te przejąć.

Na sejmikach powiato-
wych ciąży obowiązek po-
pierania rolnictwa, hodowli
bydła, następnie popierania
instytucji kulturalnych i
oświatowych, ponoszenie
znaczących kosztów na u-
trzymanie policji i wiele in-
nych ciężarów nakłada się
na samorządy.

Sejmiki powiatowe, ro-
zumiejące ogrom włożonych
na nie obowiązków i chcąc
sprostać tym obowiąz-
kom, powołały do życia
Związek Sejmików, który
byłby, że tak powiemy, kot-
łem projektów dla posz-
czególnych powiatów w
dziedzinie gospodarczej. I
tu spotkaliśmy się ze zja-
wiskiem dziwnym Rząd
odmówił zatwierdzenia sta-
tutu Związku, tak samo,
jak odmówił zatwierdzenia
poprawionego (okupacyjne-
go) statutu Związku Miast
Tutaj rząd zadał drugi cios
samorządowi powiatowemu
Urządźnik biurokrata w pań-
stwie polskim przeszedł
urzędnika okupacyjnego i
włożył samorządowi pięść
w gardziel, aby nie mógł
dyszeć.

Nie będziemy w tej
chwili przytaczali tych posz-
czególnych zarządzeń, które
w dalszym ciągu wypa-
dałoby nam poruszyć, za-
rządzeń, któremi rząd za-
sypuje sejmiki w formie
nakazów, lecz w szczegó-

lach omówimy te sprawy
w innym artykule Jeżeli
natomiast w dalszym ciągu
weźmiemy dekret o źró-
dłach dochodowych sejm-
ków i przejrzymy, jakie po-
datki i opłaty mogą sejm-
ki pobierać, to dojdziemy
do porównania, że stosu-
nek obowiązków sejmików
do ich finansów ma się jak
5 do 2, to znaczy gdyby
sejmiki chciały wykonać
minimum włożonych na nie
zadań musiałby posiadać
takie źródła dochodowe,
które dawałyby dochodów
jeszcze półtora raza więcej

Nic więc dziwnego, że
Sejmiki dzisiaj naogół słabo
pracują. Bo jeżeli weźmie-
my pod uwagę to, co po-
wiedzieliśmy w poprzed-
nim artykule, że do sejm-
ków wchodzi przeważnie
chłopi, — jeżeli następnie
dodać do tego paraliżo-
wanie działalności sejm-
ków przez rząd, a w koń-
cu brak pieniędzy, spowo-
dowany brakiem źródeł
dochodowych, to faktycz-
nie musimy dojść do wnios-
ku, że aktywa działalności
sejmików przewyższają pa-
sywa.

Jeżeli znajdzie się kry-
tyk (nierządowy), który
będzie twierdził, że ogół
sejmików nic nie robi, to
zaprawdę powiemy mu, że
jest krytykiem niepowoła-
nym i odesłamy go do
Warszawy z zapytaniem,
czem przyczyni się rząd
do uzdrowienia gospodarki
wewnętrznej w ciągu dwu-
letniej egzystencji państwa
polskiego?!

Ze spraw robotniczych.

Poruszyliśmy niedawno kwe-
stję tyczącą się Stow. robot-
niczych w Zagłębiu, ko-
rzystając z uwag jednego z ro-
botników. Odpowiedziano wów-
czas interesującemu się tem-
atow: lepiejby ów robotnik zro-
bił, aby bliżej wejrzeć w życie
Stowarz. Przekonałby się, że pra-
ca wre, że w miarę możliwości
stów te pracuje. Bardzo moż-
liwe. Tylko ogół o tem nie wie.
Zbyt duża skromność w
okazywaniu wydajności pracy w
rozwoju Stow. jest szkodliwa,
raz narasta na niepotrzebne
zgola krytyki, powtórnie nie za-
chęca do zaplajwania się na
całunków, a co zatem nie po-
zwala rozwijać się Stow. Słysze-
liśmy niedawno o mającym na-
stąpić organizowaniu się Związ-
ku Zawodowych Chrześ. Dem.

Mówiono nam coś nieco o
pracy kulturalno - oświatowej.
Na pierwsze z tych zagad-
nień czekamy, co do drugiego ma-
my wątpliwości dlatego właśnie
że milczy.

W dalszym ciągu nie
wiemy, jak się przedstawia
rozwój bibliotek, czy by-
wają jakie odczyty i pogada-
nki, czy istnieją zorganizowane
kursy o Polsce, czy są potwo-
rzane kółka kobiet, czy są po-
rady prawne porady w spra-
wach zawodowych, czy są jed-
nostki nowi członkowie do Sto-
warzyszeń, czy jest choć jed-
na kooperatywa dla stowarzy-
szonych i. t. d. O tem — ani
słowa. Słyszy się natomiast o
braku ludzi do pracy, o braku
funduszy, o braku czasu
etc. Jakże inaczej sprawa
chrześ. ruchu robot. przedsta-
wia się w bliskiej nam Często-
chowie. Tam ale wynajmują sali
tychom aby grywali w łargonie,
jak to zrobiono w Sosnowcu
(ładay zarządził), tam chrześ.
Związek pod kierownictwem
pp. Klatowicza i Spiechowicza
przy poparciu wyd. stow. robot.
„Ognisko”, a zwłaszcza patro-
na Stow. ks. Niedzielskiego
bardzo działa żywotnie. Miewa-
ją częste zebrania przeprowa-
dzają po fabrykach różne spra-
wy tam organ chrześ. np. w
dr. 23 stycznia br. urządziły
zbiórkę, która przyniosła 30 ty-
sięcy marek, chcąc zdembili-
zowanym żołnierzom przyjąć z
pomocą. Wiadomo nam jest
że pomieszczenie „Ognisko” jako
Stow. bardzo dobrze rozwija się.
Czy też w Zagłębiu ruch Stow.
Chrześ. wejdzie nakoniec na
tory żywotniejsze?

Obserwator.

Z pobytu posłów N.Z.L. w Zagłębiu i na G. Śląsku.

W dniu 13 bm. przybyło do
Zagłębia 19 posłów NZL., na
czele wicemarszałkiem Majem,
w celu zwiedzenia miejscowych
kopalń i zapoznania się ze sto-
sunkami robotniczymi w Zagłę-
biu.

Posłowie bawili u nas 2 dni
i przyjęli udział w wiecach,
zorganizowanych przez okręgo-
wy Zarząd NZL.

W liczbie gości znajdowali się
posłowie: wicemarszałek Maj,
Moczulowski, Pięchota, Pio-
trowski, Opala, Szymczak, Wa-
lisławski, Łoś, Karczmarek, Bill-
ski i inni.

Po zwiedzeniu Zagłębia po-
słowie udali się na G. Śląsk,
gdzie odwiedzili Katowice i za-
bawili jakiś czas w tamtejszym
Komitecie Plebiscytowym.

Posłów witali i gościł dr.
Jarczyk, przewodniczący Kom-
itetu Plebiscytowego, w obec-
ności konsula polskiego z Wroc-
ławia, p. Kowalskiego.

W poniedziałek o godz. 10-ej
wieczorem posłowie wyruszyli
z powrotem do Warszawy!

Ludzie „wojenni“.

Często daje się zauważyć w naszych restauracjach młodzieńców a nawet podlatujących jegomościów, bawiących się zbyt wesoło, powiedzielibyśmy zbyt ordynarnie, i zbyt hojnie rzucających pieniędzmi. Ogół gości spogląda na takie okazy z wyraźnym oburzeniem a jednak osobnicy tacy nie wstydzą się w publicznych lokalach wachować awantury i burdy, tracąc przytem w czasach tak ciężkich znaczne sumy na pijatyki.

Ostatecznie jest rzeczą osobliwą i sumienia każdego z tych panów—wyrzucanie pieniędzy, które zbyt łatwo zarobili, ale nie wolno szerzyć demoralizacji poza lokalami zamkniętymi w sposób, na który grozi arest lub conajmniej odpowiedzialność sądowa.

Oto np. pewien pdotatusiasty urzędnik z kop. „Kazimierz“ w Niemcach p. Beki, po takiej hucznym libacji w restauracji „Zaczęło“, o czym sam głosił publicznie, w dniu 16 bm. o godz. 10 ej wiecz. w pociągu na dworcę dębliński zachowaniem się swem wobec kobiet szczególnie wzwał ogólne o burzenie wśród podróżnych.

Radzilibyśmy, aby podobnego rodzaju panowie (często ojcowie rodzin, częstokroć i nasi podejrzany języka goście ślascy) nie zalewali swych głów do utraty przytomności.

I w czasach powojennych etyka i kultura obowiązują.

Kronika.

— Skandaliczne ceny za pokoje w hotelach czyli pańszek. Dowiadujemy się, że przy normach obecnych, zatwierdzonych przez Magistrat numer w hotelu kosztuje przeszło 6000 mk. miesięcznie. Czy to już nie zawiele? Jak mogą w tych warunkach żyć u nas artyści miejscowego teatru, zmuszeni stale zajmować pokoje w hotelach? Ile artysta musi zarabiać, jaka musi być gaża? Można by darować tę wysoką cenę dla przyjezdnych, nie podobna dla tych, co mieszkają stale. Możeby miarodajne czynniki pomyślały o tem?

— Za przekroczenie godzin policyjnych, wbrew przepisom skazana została na 2500 mk. kary restauracja Wincemęgo Cuglewskiego przy ul. Piłsudskiego Nr. 30 w dro-

dze administracyjnej. Ostrzegamy więc restauratorów, u których goście przesiadują po godzinach policyjnych.

— Za niesposobienie się o przepisów o godzinach policyjnych i przesiadywanie gości w restauracji III rzędu Stanisława Szczyty, skazano tego ostatniego grzywną w wysokości 1000 mk.

— Dlaczego pomnik Kościuszki nie tylko, że nie jest naprawiony, ale nie aprząta się szczytek rozbitego erla pozostałych obok pomnika?

— Kłedy dorożkarze nasi będą mieli takcy, kontrolowane przez Magistrat i policję?

— O przytułek dla kalek starców i dzieci bezdomnych upominaliśmy się niejednokrotnie.

Sprawa ta nie posunęła się wcale naprzód. Czy nie mogłoby Two Dobroczynność porozumieć się co do urzadzania takiego przytułku ze Starostwem, które dysponuje specjalnymi funduszami, otrzymywanymi z kar administracyjnych i chętnie zapewne pomogłoby w urzadzeniu przytułku. Można by wciągnąć do tej sprawy Sejmik i magistraty.

Kto weźmie na siebie inicjatywę w sprawie usunięcia żebractwa, zaopiekowania się kalekami i demoralizującymi się na ulicach dziećmi bezdomnymi?...

— Morderstwo noworodka. Oświadczył pod tym tytułem notatkę o zamordowaniu noworodka przez służącą Eleonorę Nowakównę. Jak się wyjaśniło morderstwa nie było tylko dziecko zmarło i służąca nie chcąc się narażać swoim opiekunom wyniosła go do sieni przez co padło na nią podejrzenie.

— Za notoryczne przemytnictwo uprawnioną do skazy państwa osadzono w więzieniu białym Władysława Rępkę na skutek rozporządzenia Starostwa, które w drodze administracyjnej ma prawo internowania szkodliwych jednostek na pograniczu. Może w ten sposób uda się oczyścić pogranicze z przemytników.

— Zbiegli z więzienia, Kazimierz Grzyb, znany agent graniczny i niepoprawny przemytnik wraz ze swą prawą ręką Anielą Zębą, jego kochanką, oboje zamieszkałi w Mordziejowie. Poszczególne komisariaty policji pomogą zapewne Starostwu odszukać czulą parę, która tyle szkody wyrządza państwu. Ciekawi jesteśmy któremu komisariatowi uda się przyłapać zbiegów.

— Zebranie rodziców. W siedzibie dnj 27 bm, odbędzie się w Będzinie zebranie rodziców, w sali teatru „Corso“ o godz. 11 w kwestji omówienia sprawy wpisów szkolnych w miejscowych szkołach średnich. Od 1 lutego wpis wynosi od 1000 marek (klasa wstępna) do 3000 w klasie ósmej miesięcznie. Norma ta obowiązuje do 1 maja. Włączujemy rodzicom mającym kilkoro dzieci w szkołach.

— 300000 mk. kary należało Starostwo Będzińskie na browar Wildmanna Hersberga i Habermanna w Zawierciu za masiprację nieuczciwą w związku z przekroczeniem normy kontynuacji zużywanego zboża, brak kontroli siodu i niesposobienie się do rozporządzeń Min. Apropozycji.

— Z jakiego powodu wielu właścicieli domów nie chce obecnie brać należnego komornego w terminie odpowiednim i czemu wielu przekracza normy, nie szanując prawa własnego państwa?

— Chleb stęchły i gorzki a więc z surogatami pojawia się w niektórych sklepach i jest zupełnie nie do użytku. Widać niektórzy piekarze chcą gwałtownie dorobić się majątku. Zwracamy na to uwagę komu należy. Podobno chleb podobny wypieka się na kopsalich.

— „Kocynder.“ Sprzątyście redagowany w ostatnich numerach swych podaje szereg aktualnych satyr i dowcipów związanych ze sprawami, przedewszystkiem Górnego Śląska. Czytajmy Kocyndra! Możemy się wiele dowiedzieć z oświetlenia tego pisma o stosunkach górnośląskich i niegórnośląskich. Homorystyczny Kocynder obfituje w aktualne ilustracje.

— Z poczty. W urzędzie pocztowym Łuck powiatu łuckiego województwa wołyńskiego zaprowadzono ruch telegraficzny prywatny.

— Wskutek paska nabiału niemal codziennie coraz drożej kosztuje. Sprzedawcy tlomaczą się podwyżką cen przynoszących nabiał do miasta. Czy nie ma na to sposobu?

— Brzozowski nie Bornstajn. Niedawno w „Kurj. Zagi“ ukazała się wzmianka w sprawie wypieku bułek niemożliwych do jedzenia. Omyłkowo kodano nam nazwisko piekarza Bornstajna. Okazuje się, że tbiłki te pochodziły nie od p. Bornstajna lecz od p. Brzozowupęgo. Piekarnia Bornstajna wypieka tylko chleb kontyngentowy.

— „Grand-hotel“ w Będzinie. Grono kapitalistów zamieszkujących ma zamiar zająć wielki hotel w lokalu, który zajmuje obecne Starestwo. Rozumie się uczyni to się po przedłożeniu blura do Sornowca, comaw krótko nastąpić.

Narzuca się pytanie, dla kogo ma być właściwie ten hotel, jeżeli wszystkie urzędy będą przeniesione do Sosnowca i nikt nie będzie miał żadnego interesu, aby przyjechać do Będzina? Chyba tylko prokurator i sędzia śledczy do spraw szczególniej wagi od czasu do czasu nas odwiedzają.

Co prawda, brak hoteli u nas też daje się we znaki.

— Handel i przemysł — G. Ślaskowi, Komitet Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego podaje do publicznej wiadomości, iż Wydział Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Przemysłowo Handl. „Union Liberty Co in Poland Ulco Reklama“, chcąc przyczynić się do powiększenia sumy na walkę plebiscytową o Górny Śląsk, w porozumieniu z Komitetem Wielkiego Tygodnia przystąpiło do jednorazowego pamiątkowego wydawnictwa „Handel i Przemysł — Górnemu Śląskowi“.

Jesteśmy pewni, że polskie sfery handlowe i przemysłowe przyczynią się do powiększenia tak potrzebnego funduszu, jak również poprą dobry czyta Polaków z Ameryki.

Ze względu na krótki termin uprasza się ślascian swa składować do Ulco-Reklamy Al. Jeżozimskie 68, tel. 99-66 zamawiając miejsce dla swych publikacji.

Z teatru.

— Teatr Popularny po cianach tanich w sali Zagłębia przy ul. Kościelnej rozpoczyna dzisiaj swoją egzystencję a rozpoczyna, jak przystało godnie; „Halca“ Moniuszki, zawsze przemawiającą do serca wszystkich polaków, nigdy nie starzejącą się i zawsze miła widzianą Na dzisiejszym inauguracyjnym wieczorze czarować będzie słuchaczy potęgą muzyki, jaką stworzył nasz nieśmiertelny kompozytor Moniuszko; Tańce, polonez, mazur góralski upiększą dzisiejsze przedstawienie, na które przed rozpoczęciem powinno już zabraknąć biletów, których cena jest zniżona do minimum, tzn. do 60 mk. za pierwsze miejsce i aż do 10 mk.

Początek o 7 i pół wieczorem.

„Syn marnotrawny“ sztuka mieszczańska, z której próby

odbywają się w pałacu pod kierownictwem reżyserji p. Tańskich, ukazuje się na jutrzejszem popołudniu przedstawieli.

— Teatr Zimowy. Affex na dzisiaj zapowiada Swena Lange głosią sztukę, która obiegła z olbrzymim powodzeniem wszystkie europejskie sceny. a we Lwowie, Krakowie i Warszawie, gdzie była grana na dwu scenach w teatrach Rozmaitości i Małym „Sameon i Dalila“ donęła będzie na dzisiejsze wieczorowe przedstawienie. Wykonawcy sztuki tej tworzą całość artystyczną, nad którą czuwa wytrawna ręka reżysera p. Boneckiego.

Jutro dwa przedstawienia: popołudniu kto chce, czy nie chce śmieć się będzie na płochy figlach „Szalonej dziewczyny“ która aby wygrać zakład, odważyła się wetąpić do wojaka, z czego wytworzyła się najrozmaitsze kłizje.

Emeryk Kelman czarować będzie swojemi cygańskimi melodjami w „Królu skrzypków“ który dziś wieczorem ukazuje się po raz pierwszy z p. Józefowiczem w roli tytułowej. Balet czynny będzie tak na wieczorem, jak i na popołudniu wem przedstawieniu.

W poniedziałek Lebara „Wesoła wdówka“. Przystąpił do prób ze sztuki Gabriell Zapolskiej „Kobieta bez skazy“ oraz z operetki Straussa „Ach ta wiosna“.

Samsen i Dalila.

Sztuka w 3 aktach Lange.

Rzecz o losach aktorki w lichym teatrzylnie który wie dzie tywot wśród filiterskiej publiczności daleki od prawdziwej sztuki i poezji, która nie ma dla siebie miejsca w dzisiejszym życiu, którego celem bardzo wielki materializm. Samsen symbol poezji, poeta chwilowo trzyma w swej mocy Filitynów—filitrów, ale tylko — chwilowo.

Wystawiona niedawno sztuka, pod reżyserją p. Boneckiego osiągnęła duży sukces jeżeli chodzi o grę artystów.

Zebrana publiczność nie szczędziła też uczucia zespołowi, geraco oklaskując wykonawców.

Wystawieniem tej sztuki do wiódł dyr. Czarnecki, że stara się mimo trudności dawać rzeczy lepsze i głębsze. Sztuka ta dziś będzie grana poraz drugi. Ze względu na dużą wartość artystyczną i wykonanie niewątpliwie zgromadzi komplet publiczności. J. M—ski.

Z Zagłębia o Zagłębiu.

Są u nas tacy, co lubią bawić się w... wydawców i redaktorów. Jedni z nich skargą mniej, inni więcej, to znów kładą wątpliwe usługi polecając na sensację, oświecłając umysły maluczkich ze swego wysokiego piedestału grafomańskiego. Krytykują innych za opieszałość, machając lekceważącą ręką na kolegów po piórze. Łatwo to no i — powody bywają — różne ku temu.

Nie uszanilibyśmy tej kwestji na łamach naszych, ale daje ona możność nam do kilku uwag na temat miejscowej prasy. Będziemy więc mówić o sobie, a za równo i o środowisku miejscowem, a wtedy wyściski jednego przeciw dru-

gim nabiorą mniej uragiiwo sfiltowego tonu. Doskonale zdajemy sobie sprawę z braków w prowadzeniu miejscowej prasy. Wiemy o tem, że nieodwrocnie dla całokształtu interesów miejscowych, że bywa często nieścisła etc. Na zarzuty, jakiekolwiek można uczynić miejscowej prasie odpowiemy krótko. I Salomon z pustego nie naleje. Aby dziennik był dobry, aby spełniał swoje zadanie, aby szybko i dobrze o wszystkim informował — musi mieć na to sporo pieniędzy. Każdy redagujący dziennik wie o tem, więc tak lekarski przemyśleć, jak i musi wiedzieć i pan podprokurator.

Wiemy i my, bo trudno po latach blisko już dwudziestu nie wiedzieć. Prasa na prowincji z wyjątkiem trzech, czterech wydawnictw na kilkadziesiąt (co za procent!) boryka się z trudnościami przedewszystkiem finansowymi. Dziennik to

moloch. I jeżeli np. w Lublinie lub Łodzi dzienniki lepiej spełniają swą służbę społeczną, to tylko dlatego, że mają na to. Zagłębie niema, Zagłębie pozwoliło po latach z górą dzieściu na zamknięcie „Iskry“! Zagłębie pozwala na to, że prasa miejscowa walczy o swój byt, boryka się codziennie z wydatkami i ledwo, ledwo koniec z końcem wiąże wydając numer po numerze, w warunkach miejscowych, na jaki stać. Boć le pieć co można i jak się da wydawać, aniżeli nie wydawać wcale, lepiej z brakami i wadami, które tylko pieniądź usunąć może—aniżeli milczeć, aniżeli jako tako nie informować. Tuż obok na Śląsku dziennik ma 30,000, 20,000, a już co najmniej 10,000 prenumeratorów. Konia z rzędem temu, kto mi udowodni, że którekolwiek pismo na prowincji u nas ma 20,000 prenum. I wcale nie dlatego ich niema, że jest

łapio lub gorzej redagowany ale dlatego 1) że jak wspominaliśmy z braku funduszy nie jest w stanie całkowicie sprostać zadaniom, 2) że powiadamy w społeczeństwie moc analfabetów, dla których kłótki i pismo są zbytkiem, a nie potrzebą jak np. na G. Śląsku. Oto i wszystko. Niema o co kopii krzyszyć. Zmieniają się warunki, zmienia się wydawnictwa. Każdemu krytykowi zawsze radzimy — siadź pan przy biurku redakcyjnym i prowadź dziennik w tych warunkach, w jakich dziś egzystuje.

A teren Zagłębia bardzo podatny dla prasy i gdzie jak gdzie, ale właśnie tutaj dzienniki są potrzebne i dwa i do dobre. Byłyby takie, jest o czym pisać ale—ale—innym trzeba waruneków na to. Skoro ich nie ma i skoro nie można ich wytworzyć mimo ludnego i bogatego, bog-

tego, powtarzamy, Zagłębia to już nie nasza wina, to wina, wina miejscowego środowiska.

O prasie prowincjonalnej, jej potrzebach, jej brakach, zamieściliśmy kiedyś obszerny artykuł. Niezadowolonych z tego, co mają, odziliśmy tam, niech przeczytają o co chodzi, dowiedzą się czego potrzebują. A jeśli kto przypuszcza, że wina leży np. w nieudolnej administracji, lub w opieszałości, w braku zabiegów — myli się równieś. Jedyna rada pod tym względem: wnikać w głąb istoty rzeczy. Tu nie da się przystosować znanego przysłowia pod adresem wydających i redagujących, dzienniki prowincjonalne — jaki pan, taki kram, natomiast należy pamiętać, że w smaterjalizowanym Zagłębiu mówi się Et, wydawnictwa—to nie interes, tak, tak, to rzeczywiście nie interes, to nie gażet, — to idea. J. M—ski.

Spisek syjonistyczno-bolszewicki.

Dzienniki żydowskie prześigają się w napaściach na Polaków, zarzucając im przede wszystkim fanatyzm w odniesieniu do żydów.

Polska wie dużo o zorganizowanym spisku międzynarodowego żydostwa. Zwracała ona niejednokrotnie uwagę mocarstw na ścisły związek wywrotowych aspiracji „anonimowego mocarstwa” z rosyjskim bolszewizmem. Nie dawano jej jednak wiary, ponieważ przy każdym niemal ministrze i polityku stoi żyd-doradca, najczęściej rodem z Polski lub z Rosji, a niewidzialna sieć intryg żydowsko-komunistycznych opłaca przemożnie wszystkie sprężyny dyplomacji.

Tymczasem mnożą się zewsząd głosy zwracające uwagę kół miarodajnych na istotne źródło bolszewizmu. Bezstronne (nie polskie!) dowody składają winę na żydowską organizację spiskową. Mówi o tem na podstawie autentycznych dokumentów tygodnik berliński „Der Reichswart” w artykule p. t. „Judeo-Komunismus — Kopenhagen — Berlin”. Już sam tytuł niemieckiej publikacji zaznacza sojusz żydostwa z komunistami Niemiec i Danii. Treść zaś odnosi wszystkie nici spisku do klębka rosyjskiego nihilizmu i bolszewizmu.

Przed ośmiu laty — pisze „Der Reichswart” — żydowscy handlarze, robotnicy, dziennikarze i drobni kupcy założyli w Kopenhadze „Bund”, z aspiracjami wywrotowymi. Pierwotnie składał się on wyłącznie z napływowych żydów polsko-rosyjskich, a żydzi urodzeni w Danii, nie należeli doń wcale. Z wybuchem wojny liczba spiskowców wzrosła znacznie, ale następnie wielu z nich wydalono z granic państwa, inni zaś rozjechali się po świecie w misji szerzenia bolszewizmu.

Przed wojną „Bund”, jako tajna organizacja, należał do I. międzynarodówki, w Danii zaś idąc w sukurs syndykalistom, wspomagał pieniężnie radykalno-socjalistyczne dzienniki.

W ostatnich miesiącach przed wybuchem rewolucji rosyjskiej „Bund” w Kopenhadze stał się ośrodkiem pewnej frakcji rosyjskich nihilistów i bolszewików. Różni komisarze ludowi, członkowie „Bundu”, śpieszyli stąd do swego dzieła zniszczenia, np. Litwinow-Finkelstein i Spiro, zwany „wściekłym psem z Odesy”.

W r. 1919 przeszli kierownicy „Bundu” do 3-iej moskiewskiej międzynaro-

dówki, co też uczyniła cała organizacja dnia 23 sierpnia 1920 roku. W tym samym dniu Litwinow przesłał „Bundowi” w imieniu komitetu wykonawczego 3 miliony rubli. Z tej sumy wypłacono 10 000 koron duńskich skrajnie lewicowemu dziennikowi „Arbejdet”.

Za pierwsze swoje zadanie — zapewnia organ Reventlowa — uważa „Bund” popieranie zamachów komunistycznych we wszystkich krajach przy pomocy innych organizacji żydowskich i komunistycznych. W samej Kopenhadze jest ich sześć.

Członkowie „Bundu” przygotowali rewolucję bolszewicką na Węgrzech.

W Berlinie krząta się od kilku tygodni niebezpieczny agent „Bundu”, żyd wschodni Schiffirin, współpracownik wielu pism komunistycznych całego świata. (Żydowsko-masoński „Truth” w Londynie, także ponadto „Berliner Tageblatt” i „Volksztg.”). Schiffirin pracował na rzecz sowietów pod kierunkiem posła bolszewickiego d-ra Surya w Kopenhadze, a po zwinięciu tej placówki w Biurze Syjonistycznym, dopóki policja państwowa nie poczęła żydom nęstwać na pięty. Wówczas Schiffirin oficjalnie z Biura wydalony, działał w nim pocichu.

Bardzo blisko „Bundu” stoi jeszcze w Kopenhadze dr. Brender, wydawca i naczelny redaktor tygodnika „Das Wochenblatt”, oficjalny pośrednik między bolszewickimi żydami Rosji, a ich plemiennikami w zachodniej Europie.

Co się tyczy spisku żydów z bolszewikami, prócz cennych informacji „Reichswarta” moce innych świadectw garnie się pod rękę niemal codziennie. Najświeższy argument wychodzi, dziwnym trafem, z samej... Kuźni żydowskiej.

„Nowy Dziennik”, krakowski organ syjonistów, podaje w ostatnim numerze telegram syjonistycznego W. B. K. (podany zresztą już także przez P. A. T.), zaopatrując go tytułem: „Wykrycie szeroko rozgałęzionej organizacji bolszewickiej na całą Europę”. „Nowy Dziennik” nie przypuszczał, że ta krótka depesza będzie ścisłym komentarzem do artykułu „Reichswarta”, ukuł więc miecz na własną szyję, pisząc:

„Jak donosi „Liberte”, odkryto wielką organizację bolszewicką, która rozciąga się na wszystkie państwa zachodnie. Bolszewicka główna kwatera została obecnie przeniesiona z Kopenhagi (czytaj: „Bund” i Biuro Syjonistyczne”. Przyp. red.) do Bremy, skąd propaganda bolszewicka zna-

lazła drogę do wszystkich prawie krajów europejskich.

Szkoda, że koalicja wpa- da zwykle zbyt późno na trop spisków, które godzą w jej życie.

Z Górnego Śląska

Bliskość dnia plebiscytu

OPOLE (tel. wł.) Rozpoczęte tu prace przygotowawcze w związku z plebiscytem świadczą o bliskości głosowania.

Baduje się na gwałt baraki dla kontroli sprawionych do głosowania. Spodziewa się tu, że w przyszłym tygodniu wiadomy już będzie termin głosowania.

Wiadomościom podanym przez prasę polską o tem, że głosowanie mieszkańców G. Śląska odbędzie się 20 marca a emigrantów 3 kwietnia za pośrednictwem Biura Dammerta, na podstawie rzekomego wywiadu przedstawiciela tego biura przeprowadzonego w kółkach komisji interakcyjnych.

Manifestacyjny pogrzeb powstańca.

SZOPIENICE. (wł.) W ub. czwartek 17 bm. w Szopienicach odbył się manifest pogrzeb powstańca górnośląskiego śp. Konrada Helena [l. 48 b. majstra Cynkowni „Bernard” który zginął na posterunku swej pracy zastrzelony przez heimatstrofiera J. Bergera z Rozdźlema. Po przeprowadzeniu dochodzeń przez kontrolera aliantów ciało wydano rodzinie w drodze późnym wieczorem pomimo tego pogrzeb wypadł imponująco.

Po odbytem nabożeństwie ks. Szczygiłowski wygłosił piękną egortę poczem utworzył się wielki pochód, w którym udział przyjął liczne dachowienstwo, orkiestra Sokół około 40 stowarzyszeń i korporacji polskich ze sztafardami delegacji z Polski, oraz miejscowa ludność, wreszcie kondukt przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył z kościoła na miejscowy cmentarz, gdzie nad zwłokami mogiła wygłosili podniosłe i patriotyczne przemówienie prezes Kom. Plebiscytowego z Katowic Dr. Jarczyk p. A. Kalczyński, z Cieszkowca i górnoślązak p. Morgala z Szopienic.

W chwili opuszczenia zwłok do grobu zmarłemu oddano należyte honory poczem odpięto rotę Konopnickiej „Nie rzucim ziemi”. — Zmarły cierpiał chorobę 16 to drobnych dzieci. — Na grób złożono 36 pięknych wieńców i dwie wiązanki żywego kwiecia.

Oprócz nieszczęśliwego Halasa morderca ciężko ranil Wilhelma Jona, ślusarza i Jana Kasza majstra z wydz. garzowego hutę Bernard, którzy walczyli za śmiercią.

Morderca został aresztowany, oddany w ręce sprawiedliwości komisji aljackiej.

Przed ogłoszeniem terminu głosowania.

OPOLE (wł.) Miarodajne międzysojusznicze koła komunikują, że ogłoszenie terminu głosowania nastąpi w najbliższym czasie.

Znowu jeden

ZABRZE, (wł.) Międzysojusznicza Komisja zawezwała pomocnika policyjnego Schikora do opuszczenia terenu plebiscytowego. Nie wiadomo, co

Sch. zawolni, w każdym razie nikt po tym plebiscy arcyharytystycznym nie zapłacze.

Nowe wydalenia z Górnego Śląska.

BYTOM, (wł.) Paryski „Tomp” donosi, iż Międzysojusznicza Komisja postanowiła wydać z G. Śląska 7 redaktorów niemieckich gazet, ponieważ sprawiali prowokującą agitację. Dalej Międzysojusznicza Komisja wydała 30 niemieckich polityków i dziennikarzy za takie same sprawy.

Z Sejmu.

WARSZAWA (PAT) Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do sprawy wydania posłów ks. Medja, Szymskowskiego, Soska i Perla. Po wysłuchaniu odpowiedzi referatów i przyjęciu do wiadomości walosku komisji regulaminowej. Iba odczytała wydanie wymienionych posłów.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ubezpieczeniem państwowym i państwową dyrekcją ubezpieczeń.

W głosowaniu przyjęto waloszek o odesłaniu ustawy do komisji administracyjnej.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad oświadczeniem pana prezydenta ministrów. P. Woźnicki (Wyzwolańcy) podnosi, że Klub wycofał z rządu swego przedstawiciela ministra Poniatowskiego ponieważ wyklilo to ze strony stosunku Klubu do rządu obecnego. Mówca dalej oświadcza, że od stycznia zaczęły ważne zmiany, które wpłynęły na decyzję Klubu. Uchwalono prowokacyjną konstytucję wprowadzić dopiero w drugim czytaniu. Zmiana gabinetu zdaniem mówcy nie zaszkodzi G. Śląskowi.

Telegramy.

Skandal banków Warszawskich

WARSZAWA, (tel. wł.) „Naród” donosi, że banki warszawskie jak Zachodni, City, Małopolski, Sp. akc. Kup. pols., Ziemiański, Kredytowy nie chcą lombardować pożyczek państwowych, a Bank Handlo wyjedynie od mk. 100.000 wzwyz. Skandaliczne zachowanie się banków warszawskich jest bojkotem wyraźnym pożyczki państwowej. Niewątpliwie Min. Skarbu zastosuje do banków jaknajdalej idące środki represyjne.

Szpiegostwo w Warszawie

WARSZAWA, tel. (wł.) Władze polskie wykryły tutaj szeroko rogażone szpiegostwo na rzecz Niemiec. W związku z tem a-

resztowano dr. Berensa, syna pastora z Warszawy, b. agenta Niemiec w Rosji, a po przyjeździe do Polski agenta Besselera. Berens należał do masonerii warsz., zarabiającej szpiegostwo na rzecz hakaty. Dostarczał on Niemcom wiadomości o Radzie Obr. Państwa i o Nacz. Państwa. Berens był w swoim czasie mężem zaufania Lednickiego.

Oliary pod gróźbą przymusu.

BERLIN, (wł.) Rozpoczęły się tu zbiórki oliary na potrzeby państwowe wśród ludności, celem zasilenia skarbu Rzeczy.

Oliary te zbierane są jednakże w całej prowincji Brandenburskiej.

Pierwsza oliara wpłynęła mejsą do skarbu do dnia 20 marca, poczem wprowadzony zostanie przymus.

Zwiększenie floty wojennej francuskiej.

PARYŻ, (wł.) „Journal” donosi, że we Francji zbudowanych będzie wkrótce 11 nowych krążowników wojennych, wskutek czego flota angielsko-francuska uzyska nad niemiecką przewagę.

Antoni Łapiński

długoletni praktyk w dziedzinie prawnego - sądowej

Obrona w Sądach, m

Porady — Prośby.

Przyjmuje odcisnąć, prócz niedziel i świąt, od godziny 9-12 do 6 wiecz. przy ul. Warszawskiej Nr 20

Dr. Medycyny

Wasyli Rekal

specjalne choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, Badania krwi. Preparat 606 i 914 (Neosalvarsan).

Przyjmuje środy i piątki od 10-1 pp i od 5-7 wiecz., w dni pozostałe od 13-3 po połud. i 5-7 wiecz., w dni świąteczne od 10-1 pp. 403

BEDZIN, ul KOLLATAJA 33.

LECZNICA CHOROBY KOBIECYCH

D-ra J. Eysymontta

Sosnowiec ul. Małachowskiego 11

Przyjmuje chorych: 10-12 i 5-7 godz. 667

DOK. MEDYO.

Wł. BITNY-SZLACHTA

B.ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mił. roskop.

od 11-1 po poł. wiecz. od 6-8 panie od 5-8. 672

Ul. Małachowskiego Nr 16.

WIELKOPOLSKA HUTA MIEOZI

Poznań Biuro. Cent: Grottera 5 Poznań

poleca każdą ilość miedzi rafinowanej, chemicznie czystej w blokach i blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach. Przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania.

— Na żądanie szczegółowe oferty. —

855

2144 osób zmarło w Piotrogradzie z głodu.

PARYŻ, (wl). „Chicago Tribune” donosi, że w Piotrogradzie od 14 stycznia począwszy zmarły śmiercią głodową 2144 osoby.

Izba Lordów o położeniu w Europie.

LONCYN, (wl). Na wczorajszym posiedzeniu I Izby Lordów oświadczył Lord Horton, co następuje:

Położenie ogólne w Europie polepszyło się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Żałuję, że nie mogę tego powiedzieć o położeniu w Azji. Nowopowstałe państwa w Europie są na drodze trwałej i swego niezawisłego istnienia.

Co się tyczy konferencji paryskiej — to sprzymierzeni w pełni przestrzegali ścisłego przeprowadzenia postanowień Traktatu Wersalskiego. Będzie to możliwe przy utrzymaniu nadal wspólnego utrzymania porozumiewania się ze sobą. Współpraca Anglii i Francji daje gwarancję utrzymania pokoju w Europie. Konferencja londyńska ma się zająć w dniu 1 marca urzeczywistnieniem uchwał ryskich. Zadanie to nie będzie łatwe.

Asquith oświadczył: „Trzeba zrezygnować z możliwości dyskutowania dalszej kwerestji, przedłożonej do decyzji na konferencji londyńskiej, ponieważ z dyskusji tej mogłyby jedynie skorzystać Niemcy i utrudnić zadanie pokoju”.

Delegacja kowieńska w Rydze.

RYGA, (wl). Przybyła tu delegacja rządu kowieńskiego, aby wziąć udział w pracach komisji rozgraniczenia. (Z pomyslnym skutkiem przeprowadzono ustalenie granicy litewsko-litewskiej. Ogólnie przypuszczają, że pod koniec bm. będzie można oddać prezydentowi komisji rozgraniczenia gotowy materiał, dotyczący wyznaczenia granic litewskich.

Książki szkolne

oprawia po cenach konkurencyjnych
Introligatornia „Kur. Zagl”

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej
„GURNIK”
w Dąbrowie Górniczej.

Oszczędzajcie bieliznę

nizywalnie znane z dobroci
Mydło Częstochowskie
z „RYBKĄ”



Tow. Zjed. Fabr. 668
MYDŁA W CZĘSTOCHOWIE
Repr. M. Geyer.
Sosnowiec, St. Sosnowiecka 68

DYREKCJA Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie §§. 78 i 82 ustawy, niniejszym zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, z powodu zaległości w ratach, mają być sprzedane przez publiczną licytację, której dopełnią niżej wymienieni rejenci w wydziale hipotecznym Sądu.

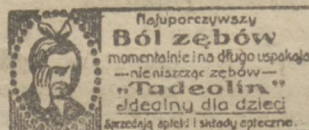
Zbiór obciążeń i warunki licytacyjne dołączone zostały do ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane zarówno w wydziale hipotecznym jak w biurze Dyrekcji Towarzystwa.

Vadium licytacyjne złożyć należy w gotówce lub listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z właściwymi kuponami.

Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. hipoteczny nieruchomości	w mieście SOSNOWCU przy ulicy:	Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpoczęcie się od sumy	Vadium (kaucja)	Notariusz który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano dnia:
		Marek pol.	Ruble kop.	Marek pol.	Marek pol.		
657	Polickiej	28518	25905 29	97200	9720	A. Jasiński	10 maja 1921.
660	Targowej	6096	7339 27	27540	3754	A. Jasiński	10 maja 1921.
1118	Jasnej	8865	6991 80	25920	2592	J. Raykowski	10 maja 1921.
1357	Polnej	4481	3740 28	11448	1145	J. Raykowski	11 maja 1921.
1449	Aleja II	12784	10790 81	38880	2888	A. Jasiński	11 maja 1921.
101	Szenowskiej	15138	12359 04	48600	4860	A. Jasiński	13 maja 1921.
737	Nizkiej	13888	12951 64	48600	4860	J. Raykowski	13 maja 1921.
1062	Tylnej	4038	3842 68	14580	1458	J. Raykowski	13 maja 1921.
w mieście BĘDZINIE przy ulicy:							
384	Ślaskowskiej	25522	27293 67	103680	10368	Teodor Szretter	7 czerwca 1921.
610	Ślaskowskiej	11265	23140 27	86832	8683		7 czerwca 1921.
58	Ksawera	2322	1662 44	6804	680		7 czerwca 1921.
641	Ksawera	2234	1688 36	6480	648		7 czerwca 1921.

Pastewne 930
BURAKI, MARCHEW
i BRUKIEW
sprzedaje się po cenach niskich
w Magazynie „MERKURY”
przez stacji kolejowej w BĘDZINIE.



Nałapczywszy Ból zębów momentalnie i na długo uspokaja — nie niszczy zębów — „Tadeolita” — idealny dla dzieci — bezbolesny i skuteczny.

DROBNE OGŁOSZENIA

1000 mk. nagrody.

Zgubiono rewolwer systemu „Walter” № 158497 bez czarnej czarnej lewej oprawki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji „Kurjera Zagłębia” gdzie powyższa suma zostanie wypłacona. Przyjemne ostrzeżenie przed kupnem takiego gdyż zastrzeże ją poczynono 939-3

Państwowy Urząd Pośredni

ctwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 polca służbę domową rzemieślników, a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biurolistów, biurolistki, maszynistki, techniki. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Zawiadamia się

pp. odbiorców że do składnicy hurtowej Nr. 2 w Dąbrowie nadszedł świeży transport papierosów monopolowych; który sprzedawany będzie od d. 21 bm. do 8 mar. Gdyby w tym czasie kto z odbiorców swego przydziału nie wykupił, straci do niego prawo. Z poważaniem E. Moszczeńska 909-3

Wykonuję

wszystkie formy oraz najnowsze modele z żurnali. Cenniki z wytymaczeniem brania miary wysyłam na żądanie bezpłatnie. Szkoła kroju i szycia „Stefani” Sosnowiec ul. Dytowska Nr. 2b. 4 szeń 927-2

Pianino

przedam za 85000 mk. ul. Starososnowiecka dom kolejowy Nr. 30 vis-à-vis ul. Sobieskiego mieszkanie Naczelnika Depot. 873-5

Zaginął

w Strzemieszycach pies biały (szpico) wabi się „Lori” prosię zawiadomić za nagrodą Górecznych Strzemieszyców Warszawska 35. 068-2

Zaginął

paszport polski wydany przez Starostwo m. Będzin i metryka urodzenia wydana w Będzinie na imię Lajb 920

Zagłęb
paszport wydany przez władzę niemieckie na imię Jan Kula. 918

Zaginął
portfel zawierający odroczenie wojskowe wydane przez PKU w Częstochowie na imię Bolesław Kubalski i gotówka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić dokumenty do „Kurjera Zagłębia” 931

Zaginął
dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy na imię Tadeusza Lasoty 932-3

Zaginął
portfel zawierający; paszport wydany przez gminę Małogoszcz, książeczka Związku, metryka urodzenia, karta na skórę wyd. na kop. „Hr. Renard” na imię Włodarczyk Józef i 150 mk. gotówka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Robotniczą Nr. 14 Konstantynów, papiery, a portfel i pieniądze niechaj zatrzyma. 929-3

Poszukuję
pokoju umeblowanego. Wiadomość w Kurjerze 922-2

Zgubiono
portfel w którym znajdowało się: metryka urodzenia, paszport polski do dokumentu wysiedlenia wydane na imię Gers on Dawidowicz. Łaskawy znalazca raczy oddać do mieszkania ul. Niemieckiej Nr. 7 w Sosnowcu. 927

Zgubiono
dowód osobisty, metrykę i kartę zwożenia od wojska, wydaną przez Magistrat m. Częstochowy na imię Antoniego Stolarczyka Sosnowiec Renardowska Nr. 48 919-3

Zaginął
2 kontrolki żywnościowe wydane przez Magistrat m. Sosnowca na imię Chaim Danziger osób 5 za Nr. 306 i Pesla Korenberg osób 1 Sosnowiec Ostrogórska Nr. 11. 928.

Kupię
szopę murowaną z placem, oferty do redakcji Kurjera pod Z. J. 921-2

Z powodu wyjazdu
dom do sprzedania w Będzinie blisko przystanku, bez pośrednika. Adres Będzin, Wapienna Nr. 4. Walocha. 940-3

Do sprzedania
8 okien, 4 drzwi dubeltowych z trynami nowe 1 beczka na naftę cyklowana, szylid, szafa na ubranie i inne rzeczy. Ul. Florjańska 10 Pogoda Wiadomość u gospodarza 926

Polskie Czerwonego Krzyża

Oddział w Sosnowcu.

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału niniejszym podaje do wiadomości, iż ROCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW odbędzie się w pierwszym terminie w d. 20 bm. w lokalu Zjednoczenia Narodowego w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 o godz. 3-ej po południu

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie zarządu,
- 2) Wybór nowego zarządu;
- 3) Wnioski.

O ileby w powyżej podanym terminie nie przybyła przepisana statutem 1/3 ogólnej ilości członków, roczne zebranie zwołane w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 4 po południu i tymże porządkiem obrad.

Przy wejściu należy legitymować się kwitem opłaconej składki członka rzeczywistego za rok 1920 lub 1921. 941

DOM HANDLOWY

Szykman, Szczerwski & Ska
Warszawa, Długa 21.

Tel. 181-78.

Poleca ze składu materiały
wełniane, półwełniane i jedwabne.
SPRZEDAŻ HURTOWA.